

Z trójwymiarowych map ulic naszego regionu mogą korzystać użytkownicy aplikacji Street View firmy Google. Wszystko za sprawą panoramicznych zdjęć, które pojawiły się w internecie.
» STR. 2

Fot. Marceлина Falkiewicz



KOŃCĄ TRYBUNY, SZYKUJĄ DACH

Są już trybuny, parking, sala treningowa i szatnie. Wkrótce pojawi się także dach. Hala Regionalnego Centrum Sportu dostawnie rośnie w oczach.

» STR. 3

SKATOWALI ZA NIC

– To było jak polowanie na człowieka – mówi górnik, który w czwartkowy wieczór szedł na autobus do pracy. Do mężczyzny podbiegło trzech napastników, z gazem i kijem w rękach. Nie byli zainteresowani portfelem ani dokumentami. Chcieli się dobrze zabawić.

» STR. 5



Fot. google

KOMUNIA JAK WESELE



Centrum
Innowacji
Audiowizualnych

Fot. Andrzej Niemiec



» Pierwsza komunია coraz częściej przypomina wesele. Wielu rodziców, aby wyprawić swojemu dziecku przyjęcie komuniyjne czy kupić strój, decyduje się nawet wziąć kredyt. Dziś już nie wystarczy odświętnie ubrać pociechę, posłać ją do kościoła, zaprosić rodzinę na uroczysty obiad i cieszyć się z duchowego przeżycia. Obecnie liczy się wystawność i drogie prezenty.
– Nie liczyłam, ile w sumie będzie mnie kosztować komunია mojego syna. Może trochę się boję to wszystko sumować – mówi pół żartem, pół serio lubinianka, pani Renia, mama 9-letniego Tymka. – Alba to 85 zł, garnitur można kupić za około 200, buty 60 zł. Do tego składka w kościele 120 zł, dla siostry 25 zł, zdjecia 40, kamerzysta 50 zł. Z tych ostatnich dwóch każdy rodzic może wybrać jedno lub wcale nie brać. Z tym, że ksiądz

od razu zastrzegł, że nie można na własną rękę w kościele filmować czy robić zdjęć – dodaje.
Pani Renia zdecydowała się tylko na fotografa, zapłaci więc 40 zł. To jednak nie koniec wydatków. Dla rodziny równie ważny jak uroczystość w kościele jest późniejszy obiad. Obecnie większość rodzin decyduje się wynajmując restaurację. Tak jest prościej, choć drożej. Okazuje się jednak, że miejsce w restauracji trzeba zarezerwować z co najmniej rocznym wyprzedzeniem.
– Ja zaczęłam szukać miejsca w restauracji, kiedy tylko poznałam dokładną datę komunii syna, czyli jesienią ubiegłego roku. Było już jednak za późno. Nie znalazłam wolnych miejsc – mówi pani Renia.
W restauracji, w której lubinianka pytała o ceny za taki obiad, usłyszała, że biorą

110 zł od osoby. – To taka sama stawka od osoby jak za wesele – dodaje pani Renia.
Lubinianka zdecydowała się więc na rozwiązanie pośrednie – obiad w domu, ale z zamówionym cateringiem. Będzie taniej.
Nie tylko sama komunია i obiad są dziś bardziej wystawne niż dawniej. Również prezenty muszą być droższe i lepsze niż kiedyś. 9-latkowie przed komunią sporządzają listy podarunków, jakie chcieliby otrzymać. Przeważnie są wśród nich laptopy, tablety czy play station.
Syn pani Reni marzy o rowerze i Play Station 3. Na to drugie zbiera właśnie pieniądze.
Choć komuniyjny szat dla rodziców 9-latków zaczął się już dawno, to same komunie rozpoczęły się dopiero kilka dni temu.

MARTA CZACHÓRSKA

reklama



**ZBADAJ SWÓJ
KRĘGOSŁUP
I STOPY!**

**NIESZKODLIWIE
I BEZBOLEŚNIE!**

SZCZEGÓŁY NA STR. 6

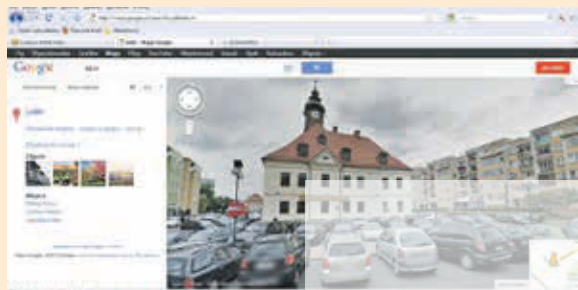
Panoramyczne zdjęcia miasta w internecie

Lubin w Street View

■ Z trójwymiarowych map ulic naszego regionu mogą już korzystać użytkownicy aplikacji Street View firmy Google. Wszystko za sprawą panoramicznych zdjęć, które pojawiły się w internecie. Lubin, Legnica, Rudna, Ścinawa, a nawet Miłoradzice – internauci mogą dotrzeć wszędzie.

– W ramach ostatniej aktualizacji do Street View dodane zostały zdjęcia ulic większości miast z całej Polski oraz kolejnych atrakcji turystycznych. Zdjęcia zostały wykonane latem 2012 roku – opowiada Elżbieta Różalska, odpowiedzialna za kontakt Google z mediami.

Stworzenie panoramicznego obrazu miasta to niemałe wyzwanie dla konstruktorów Google. To dość skomplikowany proces. – Od 2007 roku samochody Street View przejechały łącznie ponad osiem milionów kilometrów, uwieczniając na zdjęciach ponad 3 tysiące miast, dokumentując najciekawsze i najtrudniej dostępne miejsca w 50 krajach, na 7 kontynentach – dodaje Elżbieta Różalska.



Obfotografowane zostały prawie wszystkie lubińskie ulice. Tutaj widok na ratusz

Firma stara się, by oferując usługę Street View chronić prywatność. Twarze przechodniów i numery rejestracyjne pojazdów na zdjęciach są więc rozmyte.

Od połowy maja tego roku samochody Street View ponownie wyjadą na ulice. – Będą obfotografowywać kolejne miasta w kraju. Pracownicy Google pojawią się w 16 województwach – zapowiada Elżbieta Różalska z biura prasowego Google.

MARCELINA FALKIEWICZ

Przy ulicy Kruczej powstanie niezwykły plac

Z komiksu wprost na skwer

» *Kajko i Kokosz wkrótce staną na skwerze przy ulicy Kruczej. Oprócz nich pojawią się także inne postacie z komiksu Janusza Christy, w tym fontanna ze smokiem Milusiem, a także ścieżka zdrowia dla dzieci.*

Prace nad fontanną już się rozpoczęły. Natomiast reszta placu wykonana zostanie nieco później. Obecnie prowadzone jest postępowanie przetargowe, w którym wyłoniony zostanie wykonawca inwestycji. Wiadomo jednak, że plac ma być gotowy do końca czerwca.

– To drugi etap rozpoczętej przed półtora rokiem inwestycji. Wtedy zrobiono plac zabaw, teraz skwer zostanie dokończony – mówi Rafał Rozmus, naczelnik wydziału infrastruktury lubińskiego urzędu miejskiego. – Będzie to skwer tematyczny poświęcony komiksowi „Kajko i Kokosz”. Chcieliśmy w ten sposób



Jedną z atrakcji skweru ma być fontanna ze smokiem Milusiem

Fot. wizualizacje MPWiK

zainteresować młode pokolenie mieszkańców Lubina zapomnianą formą opowiadania, jaką jest komiks i przybliżyć im niegdyś bardzo popularne postacie z tego komiksu wymyślone przez Janusza Christy – dodaje.

Przy Kruczej pojawią się figurki: słowiańskich wojów Kajko i Kokosz, kasztelan Mirmit wraz z żoną Lubawą, czarownica Jaga i jej mąż – zbój Łamignat oraz ich główni wrogowie – zbójcerze Hegemon i jego zastępca Kapral.

Ponadto ozdobą skweru ma być oryginalna fontanna z postacią smoka Milusia. – Nie chcemy zdradzać szczegółów, jak ma wyglądać ta fontanna. Chcemy, żeby była to niespodzianka dla lubinian – mówi Roman Pleśniak, kierownik działu inwestycji z lubińskiego MPWiK.

Fontanna ma być oświetlona, a smok będzie jej integralną częścią.

MARTA CZACHÓRSKA

reklama

ZBIERZMY plastikowe nakrętki

dla DAWIDKA, RADKA I KUBY

Zbiórka ma na celu zbieranie jak największej ilości plastikowych nakrętek po napojach, oleju, kosmetykach, mleku, środkach chemicznych itd. Zebrane nakrętki zostaną wysłane do firmy recyklingowej, a ta prześle pieniądze na leczenie dzieci.



AKCJA TRWA DO 28 CZERWCA 2013 r.



KAŻDY MOŻE POMÓC

Zbieramy w przedszkolach i szkołach, w MPWiK, CK MUZA, Starostwie Powiatowym w Lubinie oraz PURE.

organizatorzy:



partnerzy:



partnerzy medialni:



www.lubin.pl

ładny dom z ogrodem
całoroczny
w turystycznej
miejscowości Boszkowo,
koło Leszna,
działka o pow 54a,
dom 110 m².
Telefon
785 920 089

miejsce
na twoja
reklamę!

76/841 23 33
reklama@pressmedial.pl



WYTWÓRNIĄ KONSTRUKCJI STAŁOWYCH I WYROBÓW METALOWYCH

59-300 LUBIN, ul.Przemysłowa 14b
Sekretariat tel. + 48 76 749 89 50 fax. +48 76 749 89 60
Biuro Obsługi Klienta +48 76 749 89 45, 609 554 415
e-mail: metarol@metarol.pl www.metarol.pl

Spawamy konstrukcje stalowe o dużych gabarytach oraz wykonujemy usługi drobne w zakresie:

- TOCZENIE, WIERCENIE, FREZOWANIE,
- CIĘCIE, GIĘCIE, WYPALANIE BLACH I KSZTAŁTOWNIKÓW,
- MAŁOWANIE PROSZKOWE I NATRYSKOWE,
- PIASKOWANIE FELG ITP.

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY !!!

ZAPRASZAMY
DO PIZZERII POMPEA

CZYNNE CODZIENNIE OD 11:00 DO 23:00.
LOKAL DLA NIEPALĄCYCH .

10 PIZZA
GRATIS !

Pizzeria "Pompea",
ul. Osiedlowa 4,
59-300 Lubin

tel. (076) 842-70-92,
pompea@pizzeriapompea.pl

Organizujemy imprezy okolicznościowe:
- komunie,
- stypy,
- chrzty,
- wesela,
- barbórki,
- imprezy firmowe,
- szkolenia i inne

Prezydent Raczyński: Na wsparcie rządu nie mamy co liczyć

Kolej dopiero za dwa lata

■ Najwcześniej na początku 2015 roku Polskie Linie Kolejowe zajmą się remontem linii Legnica – Lubin – Rudna Gwizdanów. – Opóźnienie spowodował nakaz wykonania raportu środowiskowego – tłumaczy rzecznik PLK Mirosław Siemieniec. Prezydent Lubina mówi wprost – na wsparcie rządu nie mamy już co liczyć.

Jeszcze rok temu lubinianie cieszyli się z wiadomości, że miasto odzyska połączenia kolejowe. PLK od razu chciało ogłosić przetarg na przebudowę trasy z Legnicy do Rudnej Gwizdanowa. Te plany pokrzyżowała jednak Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska.

– Rewitalizacja linii nr 289, relacji Legnica – Lubin – Rudna Gwizdanów, planowana jest w nowej perspektywie unijnej. Były zamiary, aby prace realizować z Programu Operacyjnego Infrastruktury i Środowiska jeszcze w obecnym okresie, jednak zgłoszona przez Regionalną Dyrekcję Ochrony Środowiska potrzeba wykonania raportu środowiskowego sprawiła, że przedsięwzięcie przełożono – wyjaśnia rzecznik PLK.

Remont miałby polegać na gruntownej przebudowie lub całkowitej wymianie prawie 40-kilometrowego odcinka torów. Inwestycja szacowana jest na około 150 milionów. Na rewitalizacji, w obliczu planów stworzenia sieci transportowej dla mieszkańców Zagłębia Miedziowego, zależy wódtarzowi Lubina. Dzięki temu lubinianie będą mogli podróżować po całym regionie kupując tylko jeden bilet.

– Zawsze powtarzam, że na komunikacji nie wolno oszczędzać, bo stwarza nowe, trwałe miejsca pracy, bo tam gdzie jest kolej, tam są fabryki. Minęły już czasy, gdy małe samorządy budowały się same. Musimy otworzyć się na otoczenie, bo sami jesteśmy za słabi – przyznaje Robert Raczyński.

Według prezydenta, Lubin musi działać w pojedynkę, bo na wsparcie rządu nie ma co liczyć. – Każdy inwestor, który otrzymuje negatywną opinię środowiskową wstrzymującą jego inwestycję, się od niej odwołuje i walczy o realizację swoich planów. Rząd sam sobie załatwił opinię, a kolej nie protestuje. My jednak nie odpuszczamy. Ta linia zostanie uruchomiona – zapewnia wódtarz.

MARCELINA FALKIEWICZ

Hala rośnie w oczach

Kończą trybuny, szykują dach

» Są już trybuny, parking, sala treningowa i szatnie. Wkrótce pojawi się także dach. Hala Regionalnego Centrum Sportu dosłownie rośnie w oczach. – Wszystko idzie zgodnie z planem – zapewnia Krzysztof Fryc z firmy Skanska, manager projektu hali.

Wystarczyło kilka miesięcy, by efekty było widać gołym okiem. – W drugiej połowie maja będziemy montować konstrukcję dachu. Kilkadziesiąt samochodów ciężarowych przywiezie w częściach specjalny dźwig, który będzie w stanie podnieść i zamontować jego elementy – tłumaczy Krzysztof Fryc.

Przypomnijmy, że hala będzie mieć 20 metrów wysokości i 60 metrów szerokości. Powstaje przy finansowym wsparciu Ministerstwa Sportu i Turystyki.



Fot. Marcelina Falkiewicz

Budowa obiektu jest największą tego typu inwestycją w całym regionie. Budynek pomieści bowiem prawie 4 tys. osób. Lubuska hala ma być gotowa w 2014 roku. Sezon

2014/2015 piłkarze i piłkarki ręczne oraz siatkarze rozpoczną już na nowym obiekcie.

MARCELINA FALKIEWICZ

reklama



Innowacji Audiowizualnych

Nowe mieszkania
na sprzedaż
w centrum miasta

Kamienice

Lubin, ul. Bema

RTBS

biuro sprzedaży: ul. Rzeźnicza 1, tel. 76 746 32 55
www.rtbs-lubin.pl

Wybrali Skarbka

Hotel ma już nazwę

■ Na konkurs napłynęło kilkadziesiąt propozycji, ale żadna z nich nie przypadła do gustu zarządowi Lubinpeksu. Ostatecznie władze firmy same wybrały nazwę. Budowany hotel przy Oberży na Ustroniu będzie się nazywał Skarbek.

– Wśród propozycji nadesłanych przez mieszkańców Lubina i okolic przeważały pomysły nawiązujące do staropolskiego klimatu Oberży, choć i nie zabrakło nazw an-

dował, że nowy hotel będzie nosił nazwę Skarbek – dodaje.

Skarbek to nazwa nawiązująca do ducha zamieszkującego kopalnię, ducha strzegącego naturalnych zasobów ziemi i zakopanych w niej skarbów. Skarbnik był postacią ostrzegającą górników przed zagrożeniami, stąd pomysł na taką nazwę nowego hotelu.

Firma jest jednak wdzięczna mieszkańcom za tak aktywny udział w konkursie. Dlatego spośród nadesłanych



Fot. wizualizacja Lubinpeks

Wśród propozycji nadesłanych przez mieszkańców Lubina i okolic przeważały pomysły nawiązujące do staropolskiego klimatu Oberży

głojeźycznych – opowiada Rafał Sikora, kierownik działu marketingu i PR Lubinpeksu. – Decyzją zarządu żadna z nadesłanych propozycji nie została wybrana. Zarząd zdecy-

propozycji wylosowano nagrodę, czyli zaproszenie do Oberży na kolację. Otrzymał ją Tomasz Domagalski.

MARIOLA SAMOTICHA

Mural zamiast bazgrołów

Mickiewicz na Mickiewicza

» Poeta pojawił się na ścianie jednego ze sklepów między Żłobkiem nr 2 a Gimnazjum nr 5. Patron ulicy bardzo spodobał się mieszkańcom pobliskich bloków. – Lepiej, żeby był namalowany Mickiewicz niż jakieś wulgarne bazgroły – twierdzą zgodnie.

Twórcą dzieła jest artysta posługujący się enigmatycznym pseudonimem 179M. Ten sam, który stworzył historię naszego miasta na tyłach garaży przy ul. Budziszynskiej.

Jak informuje ekspedientka sklepu, na którym malunek został wykonany, prace zajęły artyście dwa dni. – Całość została wykonana za zgodą właścicielki sklepu.



– W związku z tym, że okolica to ulica Mickiewicza, powstała jego podobizna – mówi artysta

Do tej pory na ścianie widniały różne dziwne i wulgarne napisy. Teraz jest ładnie, ludziom się podoba – przyznaje kobieta.

– Właścicielka sklepu chciała mieć coś oryginalnego. W związku z tym, że okolica to ulica Mickiewicza, powstała jego podobizna. Po-

mysł chwycił, akcja malowania spełnia swoje cele edukacyjne i przypomina przechodniom polskiego poetę. Wszystko na miedziowym tle, symbolizującym nasz region – tłumaczy artysta.

Po wykonaniu muralu, pod sklepem pojawili się najmłodszy lubinianie a także

uczniowie Gimnazjum nr 5 i mieszkańcy osiedla. – Niektórzy nawet poprawnie typowali postać i rozpoznawali Mickiewicza na ścianie. Już wkrótce lubinianie mogą spodziewać się nowych malowideł – zapowiada 179M.

MARCELINA FALKIEWICZ

reklama

Julia
w krainie marzeń

Teatr Ruchu Ocelot

Centrum Kultury „Muza”
18 maja, godz. 17:00
28 maja, godz. 10:00

Bilety: 10 zł

Rezerwacja biletów: tel. 76 746 22 66 w godz. 14:00 - 20:00 lub internetowo na www.ckmuza.eu

midnight Blues

Klub „POD MUZAMI”
24 maja, godz. 20:00

Bilety: 20 zł (w dniu koncertu 25 zł)

Rezerwacja biletów: tel. 76 746 22 66 w godz. 14:00 - 20:00 lub internetowo na www.ckmuza.eu

Z pięściami do policjantów

Ostro nawywiłaj podczas awantury domowej 30-letni lubinianin Przemysław T. Tak mocno dał się we znaki żonie, że kobieta musiała poprosić o pomoc policjantów.

Kiedy w mieszkaniu pojawili się mundurowi, nietrzeźwy gospodarz rzucił się z pięściami na gości. Jednego z nich skopał po łydkach i pięścią uderzył w klatkę piersiową. Ponadto pod adresem funkcjonariuszy kierował groźby i obelżywe określenia.

Policjanci zdecydowali, że Przemysław T. powinien wytrzeźwieć w miejscu odosobnienia. Krewki trzydziestolatek nie zamierzał jednak nigdzie jechać i jednemu z funkcjonariuszy usiłował wręczyć 300 zł łapówki.

O wydarzeniu – do którego doszło kilka tygodni temu, 18 marca br. – mundurowi powiadomili lubińską prokuraturę. Śledczy już zakończyli badanie tej sprawy. Wkrótce znajdzie swój finał w sądzie. Przeciwno awanturnikowi 26 kwietnia wpłynął akt oskarżenia.

– Oskarżony ma wykształcenie średnie i pracuje jako górnik. Przyznał się do winy, ale odmówił składania wyjaśnień – mówi Liliana Łukasiewicz, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Legnicy. – Mężczyzna zgodził się na wyrok skazujący bez rozprawy.

Teoretycznie Przemysławowi T. grozi nawet 10 lat więzienia. Kara, jaką ma otrzymać, to rok i 10 miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu na 4 lata. Ponadto ma zapłacić koszty postępowania sądowego oraz 2 tys. zł grzywny.

WON

Nie okradli. Napadli i pobili dla zabawy

Skatowali za nic

» – *To było jak polowanie na człowieka – mówi górnik, który w czwartkowy wieczór szedł na autobus do pracy. W okolicach ul. Parkowej do mężczyzny podbiegło trzech napastników, z gazem i kijem w rękach. Nie byli zainteresowani portfelem ani dokumentami. Chcieli się dobrze zabawić.*

Nie żądali pieniędzy, nawet nic nie mówili. Bili mnie tylko z całej siły, a ja krzychałem o pomoc – wspomina lubinianin, który wraz z żoną odwiedził naszą redakcję.

Do zdarzenia doszło w czwartek około godz. 22 przy ul. Parkowej, choć – jak zapewnia rzecznik lubińskiej policji, aspirant sztabowy Jan Pocięcha – według notatek sytuacja miała miejsce w śróde. Przeczą temu jednak zeznania pokrzywdzonego oraz daty na zaświadczeniu lekarskim po obdukcji mężczyzny, która została wykonana tego samego dnia, czyli w czwartek, 18 kwietnia. Osta-

tecnie oficer prasowy przeprosił za zamieszanie i potwierdził, że do incydentu doszło jednak w czwartkowy wieczór.

– Szedłem do pracy. Na klatce stało trzech młodych chłopaków. Nagle jeden podbiegł do mnie i prysnął gazem w kierunku mo-

czugi. Zaczęli mnie nim okładać. Bili też pięściami i kopali po całym ciele. Nic nie mówili, nie żądali pieniędzy ani kosztowności, a ja tylko krzychałem – relacjonuje pokrzywdzony.

Na ratunek natychmiast ruszyli sąsiedzi. Po chwili ktoś zadzwoni-

ł, że policjanci znajdą tych mężczyzn. Niech wiedzą, że nie są bezkarni. To nie jest pierwsza taka sytuacja na naszym osiedlu – przyznaje mężczyzna.

Tymczasem rzecznik policji zapewnia, że funkcjonariusze prowadzą szereg czynności zmierza-



– Szedłem do pracy. Na klatce stało trzech młodych chłopaków. Nagle jeden podbiegł do mnie i prysnął gazem w kierunku mojej twarzy, jednak nie trafił. Na to podbiegło dwóch jego kolegów z wielkim kijem, w kształcie maczugi. Zaczęli mnie nim okładać – relacjonuje lubinianin

Fot. Marcelina Falkiewicz

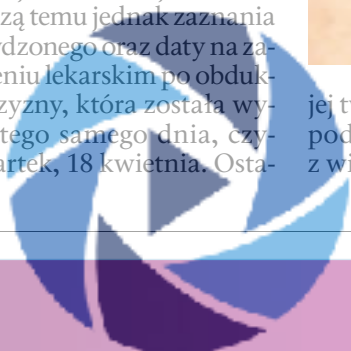
jej twarzy, jednak nie trafił. Na to podbiegło dwóch jego kolegów z wielkim kijem, w kształcie ma-

ni na policję. Według relacji górnika, sprawcy uciekli w kierunku ul. Grabowej. – Mam tylko na-

jących do ustalenia sprawców pobicia lubinianina.

MARCELINA FALKIEWICZ

reklama



Centrum Innowacji Audiowizualnych

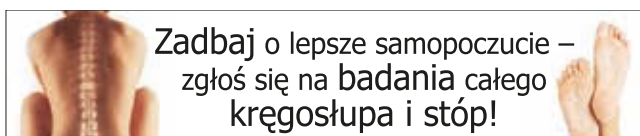
NOWA INWESTYCJA JUŻ W SPRZEDAŻY

www.domlubin.pl tel. 505 965 555



ATRAKCYJNA LOKALIZACJA, MIESZKANIA Z OGRODAMI, GARAŻAMI I TARASAMI. DOWIEDZ SIĘ WIĘCEJ O NASZEJ OFERCIE ZADZWOŃ I UMÓW SIĘ NA SPOTKANIE. CENA MILE CIĘ ZASKOCZY.

reklama



Zadbaj o lepsze samopoczucie –
zgłoś się na badania całego
kręgosłupa i stóp!

Masz problemy z kręgosłupem bądź stopami?
Nie czekaj dłużej! Zadbaj o zdrowie swoje i Twoich najbliższych.

Miejsce, oraz termin wykonywania badań:
- **Lubin dnia 15.05.2013r. (środa)**

ul. Budziszyńska 33, Przychodnia KORONA w godz. 10:00-17:00

Już od lat specjalizujemy się w przeprowadzaniu profesjonalnych komputerowych badań kręgosłupa i stóp. Dzięki nam dowiesz się w jakiej kondycji jest cały Twój kręgosłup czy stopy. Zdiagnozujemy nawet najmniejsze wady wszystkich odcinków kręgosłupa. Podpowiemy jak polepszyć komfort życia. Pomożemy też w projektowaniu wkładek ortopedycznych. Każde zaniedbanie może prowadzić do bardzo poważnych konsekwencji. Oba badania są całkowicie bezbolesne i nieszkodliwe. Każdy wynik składa się z opisu, zdjęcia, zestawu ćwiczeń i zaleceń, bądź skierowania do placówki rehabilitacyjnej. Dzięki badaniu można zauważyć wady, nawet w początkowym etapie ich rozwoju. Przy schorzeniach kręgosłupa, stopy często ulegają deformacji, dlatego też te dwa badania są ze sobą połączone, bardzo dobre badanie stóp m.in. przy rwie kulszowej, bądź cukrzycy. Nie zwlekaj i zgłoś się już dziś! Tylko teraz promocja, dwa badania w cenie jednego, za jedyne 49,99zł. U nas masz okazję się przebadac nie czekając na długie, odległe terminy. Daj sobie pomóc.

Rejestracja odbywa się telefonicznie:
694-882-727 w godzinach 9:00-17:00.

TELEWIZJA Z LUBINA
już na Dolnym Śląsku!

UPC kanał 360

ZAREKLAMUJ SIĘ!

LUBIN OLESNICA
WROCLAW
SZCZAWNO ZDROJ
WALBRZYCH
BRZEG

LOKALNIE NAJLEPSI

Telefon
502 692 816

www.facebook.com/TvRegionalna

Nie wiadomo, kiedy PKP wyremontuje tunel

Przechodzisz na własną odpowiedzialność

■ Ze ścian i sklepienia tunelu odpadają części cegieł. Dlatego PKP najpierw zdecydowało się zamknąć kładkę prowadzącą pod nasypem kolejowym ze skweru Zastawnika w stronę parku Solidarności, a potem, choć blokujący drogę pręt zdjęto, ustawiono tabliczkę z zakazem przejścia.



- Z uwagi na bezpieczeństwo przechodniów, zostaliśmy zmuszeni przejście zamknąć - informuje Andrzej Szeszycki z ZLK we Wrocławiu

■ tak na razie ma pozostać. Blokadę nie będzie, ale jeśli już decydujemy się na przejście po kładce tunelem, trzeba być ostrożnym.

- Ostatnio znacznie pogorszył się stan ponad 140-letniego obiektu. Ze ścian i sklepienia odpadają części cegieł. Mimo kilku prób zabezpieczenia tunelu, odpryski wciąż występują. Z uwagi na bezpieczeństwo przechodniów, które jest dla nas priorytetem, zostaliśmy zmuszeni to przejście zamknąć - informuje Andrzej Szeszycki z Zakładu Linii

Kolejowych we Wrocławiu. - W najbliższym czasie pracownicy PKP Polskich Linii Kolejowych spotkają się z przedstawicielami miasta w celu omówienia tej kwestii, bo zależy nam na znalezieniu jak najlepszego rozwiązania tego problemu - dodaje.

Gdy zapytaliśmy o remont tunelu, który należy do PKP, nie otrzymaliśmy jasnej odpowiedzi.

- Planujemy rewitalizację linii kolejowej Lubin - Rudna Gwizdanów (nr 289),

w której znajduje się przejście. Jednak ze względu na zgłoszony przez regionalnego dyrektora ochrony środowiska we Wrocławiu wymóg przeprowadzenia oceny oddziaływania na środowisko, termin rozpoczęcia prac został przesunięty na kolejną perspektywę UE - wskazał Szeszycki.

Należy więc uzbroić się w cierpliwość i przechodząc tunelem, uważać, aby nie spadła na nas cegła lub jej odprysk.

MARTA CZACHÓRSKA

Świetne oferty w zasięgu ręki

Kredyty, konta osobiste, lokaty

Placówka nr 3 w Lubinie, ul. Polna 4

WBK Bank Zachodni WBK Partner

Centrum Innowacji Audiowizualnych

reklama

BNP PARIBAS | Bank zmieniającego się świata

BNP PARIBAS

KREDYTY RACHUNKI LOKATY

SERDECZNIE ZAPRASZAMY DO ODDZIAŁU W NOWEJ ARANŻACJI!
Lubin, ul. Tysiąclecia 3, tel. (22) 541 18 15

**LUBIN
ZALEŚIE**



www.blockpol.pl

BLOCKPOL®
developer Sp z o.o.



NOWE MIESZKANIA JUŻ W SPRZEDAŻY !

Biuro sprzedaży w Lubinie: ul. Stanisławowska/obok budowy, tel.: 519 18 49 59
siedziba firmy: Wrocław, ul. Krzycka 90 D

Centrum
Innowacji

Audiowizualnych

BILETY JUŻ OD:
6 zł / h

RCS.
Regionalne Centrum Sportowe

**BASENY
KRYTE**



Centrum 7 ul. Sybiraków 11
Ustronie ul. Konopnickiej 5

www.rcslubin.pl

www.facebook.com/RCSlubin





sobota - 11 maja

KONCERT URODZINOWY

SCENA POZIOM 5

JAMAL

// 17:00-18:30



IRA

// 19:00-20:30



ANIA
WYSZKONI

// 21:00-22:30



SCENA W ATRIUM

THE FLAIR
OF MASTERS

// 14:00-14:30



PATENCIARZ

// 15:00-15:30



OCELOT

// 16:00-16:30



www.facebook.com/CuprumArena | www.cuprum-arena.pl



LUBIN WIELKA MAJÓWKA

26.IV-3.V.2013



www.wzgorzezamkowe.pl

Rozmowa z Witoldem Czuksanowem – autorem książek i poradników o tematyce ogrodniczej



Fot.: Kamila Zaremska

Witold Czuksanow: Jak najbardziej! Ja uważam, że wszelkie działania propagujące takie pro-ekologiczne, pro-przyrodnicze działania, również upowszechniające postawy estetyczne, bo ogród przecież jest też zjawiskiem z kategorii estetyki, jak najbardziej są potrzebne. I myślę, że ten festiwal, mimo, że odbywa się po raz pierwszy przygotowany jest z dużym rozmachem i na pewno jest godny upowszechnienia. Słyszałem, że sporo osób było wczoraj, dziś troszkę mniej, ale ja liczę na to, że to święto będzie organizowane co roku. Dobrze jest w miłym miejscu spędzić czas i przy okazji dowiedzieć się czegoś interesującego, jeśli chodzi o własny ogródek. To są rzeczy bardzo potrzebne. Mieć ten kontakt z przyrodą. Nie tylko oglądać i zwiedzać, ale również popracować trochę. To jest dla nas zdrowe i ważne dla naszej dobrej kondycji psychicznej i fizycznej.

Anna Głębocka: O co najczęściej pytają pana odwiedzający nasz Festiwal goście?

Witold Czuksanow: Najczęściej pytają o kłopoty ogrodowe. Czasami mam wrażenie, że uprawa ogrodu nie jest dla nich przyjemnością, tylko zmartwieniem. Tak, są to najczęściej kłopoty, ale to dobrze, bo przecież między innymi po to tu przyjechali. Czy skorzystają z tych moich rad ekologicznych – nie wiem. Ja zawsze staram się powiedzieć: to, że pojawiają się kłopoty jest normalne. Tylko ten nie ma żadnych barier i problemów, kto nic nie robi.

Anna Głębocka: Dowiedział się pan kiedyś czegoś ciekawego od swoich słuchaczy? Czegoś takiego, że zaparło panu dech w piersi?

Witold Czuksanow: Ja zawsze dowiaduję się ciekawych rzeczy od ludzi. Przed chwilą była pani świadkiem tego, że ktoś „sprzedaje” mi jakąś metodę ogrodniczą. Tak, często dowiaduję się ciekawych rzeczy od moich gości.

Anna Głębocka: A korzysta Pan z tych rad?

Witold Czuksanow: Czasami tak się zdarza. Nie na wszystko mam czas. Jestem pro-ekologiczny. Mam rośliny, które po prostu dobrze rosną i niespecjalnie wymagają opieki. Co roku się odnawiają, ładnie wyglądają. Tak naprawdę mnie się podobają nawet ładnie kwitnące chwasty. Mam też dużo roślin wyjątkowych, które nie w każdym ogrodzie będą się dobrze czuły. Poza tym cieszę się, że mój ogród się rozwija. A wiosna w ogrodzie jest rzeczą bajeczną.

Anna Głębocka: Ma pan jakieś rady dla początkujących ogrodników?

Witold Czuksanow: Zakładając ogród rozglądamy się najpierw co rośnie w okolicy, bo to jest bardzo ważna wskazówka. I wszystko to, co rośnie w okolicy, nawet, jeżeli jest dzikie, proszę mi wierzyć, jest zawsze najpiękniejsze i najlepiej przystosowane do naszych warunków. Trzeba być uważnym obserwatorem zakładając ogród. W drugiej kolejności staramy się uprawiać rośliny, które są roślinami odpornymi. Takimi, które dają sobie radę wszędzie. Wskazówką „ogród babuni”. Babunia sadziła nasturcję, nagietki, niezapominajki, bratki. To wszystko jest naprawdę piękne i wartościowe. W trzeciej kolejności kierujemy się własnymi upodobaniami. Widzieliśmy np. na którejś działce przepiękne różaneczniki? Zróbmy próbę, czy on będzie rósł u nas, czy nie. Jeśli będzie rośliną chorowitą, wątłą, to dajmy sobie spokój. Te rośliny, które nie są może jakieś wyjątkowe, ale za to są roślinami odpornymi, mało wymagającymi wynagrodzą nam tak naprawdę swoim widokiem wszystko.

Anna Głębocka: A czy mam szansę na to, by w swoim ogródku uprawiać np. oliwki? Mamy tutaj takie piękne drzewko oliwne. Czy ono będzie dobrze czuło się w naszym klimacie?

Witold Czuksanow: Tak, jest szansa. Do najbliższej zimy. Ale tak serio. Tak, można. Oliwki w Polsce możemy uprawiać pod warunkiem, że mamy dobre miejsce do ich przechowywania. Sadzimy je w donicy i na zimę przenosimy je do widnego pomieszczenia z temperaturą 5–8 stopni podlewając umiarkowanie. Po zimie wystawiamy drzewko na zewnątrz i tak dalej. Rośliny śródziemnomorskie, bo o takich mówimy myśląc o oliwce, są roślinami chyba najtrudniejszymi w uprawie. O wiele łatwiej jest w Polsce uprawiać rośliny egzotyczne, z tropików, które tak naprawdę zadowolą się klimatem mieszkania, bo będzie w nim dwadzieścia kilka stopni. Natomiast oliwka, hibiskus, oleander, to są rośliny trudne, które wymagają specyficznych warunków zimą i wyglądają pięknie do momentu, do którego nie trzeba ich przechowywać przez zimę. Ale zachęcam. Zawsze warto próbować.

Anna Głębocka: Nie przeszkadzam już dłużej, bo widzę, że zaczynają zbierać się goście na kolejną prelekcję. Życzę więc udanego popołudnia i do zobaczenia, mam nadzieję, na kolejnym Festiwalu w Lubinie.

Witold Czuksanow: Dziękuję i pozdrawiam wszystkich miłośników kwiatów.

FESTIWAL NARODÓW

Tekst: Anna Głębocka
Zdjęcia: Kamila Zaremska

Trzeciego maja kwiaty miały sporą konkurencję w postaci pierogów, żurku, bigosu, chlebów na zakwasie, bakławy, musaki, gołąbków zawijanych w winogronowe liście, oscypka i innych pyszności, którymi przedstawiciele grup etnicznych i narodów częstowali swoich gości.

Wszystko to w ramach trwającego Festiwalu Narodów, który zagościł nie tylko na talerzach, ale również zabrzmiał w naszych uszach za sprawą koncertów, odbywających się na scenie. Niestraszna odwiedzającym okazała się pogoda.

W ruch poszły parasole i kalosze, a uśmiechnięci Lubinianie ochoczo zaglądali na nasz Festiwal, być może już niekoniecznie na kwiatowe zakupy, ale po to, by pobyć razem w miłej atmosferze, skosztować pyszności i posłuchać muzyki.

Koniec Wielkiej Lubińskiej Majówki uświetnił swoim występem Andrzej Rosiewicz, który od lat bawi swoimi żartami i piosenkami. Mimo strug deszczu Lubinianie nie zrezygnowali z oglądania występu pana Rosiewicza. Dzielnie stali skryci pod parasolami, śmiali się i klaskali, kołysali się w rytm piosenek, które dobrze znają.



Browar Kormoran



Pan z Browaru Kormoran sprzedał już prawie wszystko. Zostało jeszcze kilka butelczyn orkiszowych i owocowych specjałów. Zapytaliśmy Wystawcę o wrażenia: – Jestem bardzo zadowolony. Niech pani popatrzy, sprzedałem już prawie wszystko. Wczoraj miałem bardzo duży ruch. Dzisiaj jest trochę mniejszy, ale pogoda się robi, więc zostaną jeszcze chwile. O, Olsztyńskie piwko jeszcze mi zostało i kilka smakowych. Ja, proszę pani, to jeżdżę bardzo często na takie festiwale. Ten jest fajnie zorganizowany i nie ma co porównywać, tak jak to tu ludzie mówią, że gdzieś tam lepiej, ludzi więcej. No proszę pani, jak miasto większe to i ludzi więcej. A co myślę, że wejście płatne? To dobrze, bo przynajmniej jest spokój i kultura, a nie jak na niektórych festiwalach, gdzie miałem wątpliwą przyjemność być. Czy przyjadę za rok? Na pewno! A jeśli dostanę zaproszenie, to i na Dni Lubina.

Tak oto komentował nasz festiwal wystawca. Nie ukrywamy – jest nam baaardzo miło.

Ania

SSI Sp. z o.o. Browar Bernard

Pan Grzegorz z SSI Racibórz, specjalizujący się w rodzinnych i rzadkich piwach z Czech i Niemiec, podzielił się z nami swoimi przemyśleniami na temat biletów. Z początku sam był zdziwiony i bał się o sprzedaż. Jednak jako stary weteran podsumował to w następujący sposób: – Byłem na wielu festiwalach i widziałem niejedno. Lubiński Festiwal Piwa odbył się spokojnie i bez zamieszek. A to wyjątkowy plus. Koniecznie odwiedźcie Pana Grzegorza i spróbujcie piwa Bernard. Kolejny wystawca jest na TAK, dla nas to wyjątkowe wyróżnienie.

Kamila



Trzy festiwalowe dni – tak się bawiliśmy

Tekst: Anna Głębocka
Zdjęcia: Kamila Zarembska

Punktualnie o godzinie 15, w piątek, 26 kwietnia I Lubiński Festiwal Piwa został uznany za otwarty, a pierwsi zaciekawieni i spragnieni goście przeszli przez próg naszych bram. Na wystawowym placu zagościli przedstawiciele takich browarów jak Bartek, Bernard, Czarknow, ALeBrowar, Edi, Haust, Kormoran, Krakonoś, Na Jurze, Pivovar Náchod, PINTA, Rohozec, Sint Jozef i Browar Zamkowy z Raciborza. Nie zabrakło też stoisk z piwnymi (i nie tylko) przekąskami. Można było degustować pyszne sery korycińskie, obwarzanki, swojskie wędliny, a dla lubiących „szybkie jedzenie” czekały budki z pajdami, gorącymi zupami i amerykańskim jadłem naptywowym. Piątek zapewnił piękną pogodę, więc i odwiedzających Festiwal było bardzo dużo. Spacerowiczce chętnie zaglądali na Błonia i kupowali małe „co nieco”.

Pierwszą festiwalową atrakcją był zespół akordeonowy, który stworzył doskonale pasujące do browarnego klimatu muzyczne tło. Aż chciało się kiwać na szerokich, drewnianych ławach, łąpać pod ramię współbiedniaka i uderzać kufem o kufel z głośnym okrzykiem: na zdrowie!

Do tańca porwała naszych gości również Kapela Michały, która tworzy muzykę biesiadną, ludową i taneczną Polską oraz mniejszości narodowych.

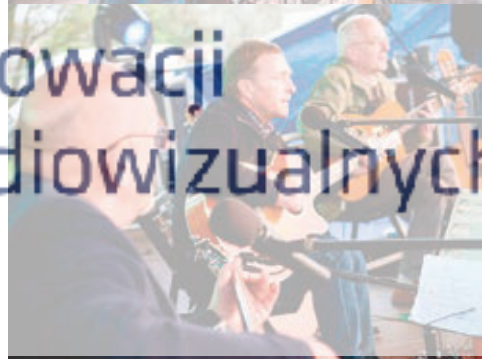
Niewątpliwą gwiazdą piątkowego, ciepłego wieczoru okazał się zespół Adonis, wobec którego nogi lubinian nie pozostały obojętne. Tańcom pod sceną nie było końca, a to wszystko w rytm szlagierów z lat 80' i 90'.



Dodatkowymi atrakcjami podczas pierwszego dnia Festiwalu były projekcje filmowe oraz warsztaty, a dla najmłodszych „strefa dziecka”, w której odbywały się ciekawe zajęcia plastyczne.

Oczywiście wszystko co powyżej, pozostało jedynie tłem do sprawy nadrzędnej: piwa. Dobrego gatunkowo, wyjątkowego, niepowtarzalnego PIWA, które kulturalnie, niespiesznie, wygrzewając się w piątkowym ciepłym słońcu, celebrować nadchodzący weekend spożywalimy.

Drugi dzień festiwalu nie rozpieszczał nas pogodowo. Sztormowo zaczęła orkiestra Samanta, która swoimi szantowymi klimatami próbowała przechrzyć zaczynający padać deszcz.



I nawet Ci, którzy „Postanowili Zmądrzeć” nie zdolali przegnać ciężkich chmur. Nic nie robili sobie jednak z tych kaprysów pogodowych Lubinianie, którzy przyszli sprawdzić, co się u nas dzieje. To dla nich piwko lato się w najlepsze i za nic mieli naburmuszone niebo.

Oprócz koncertów, drugiego dnia odbyły się również warsztaty warzenia piwa z zacieranem. Niesamowita sprawa! Ekipa z centrum piwowarstwa przekazywała odwiedzającym tajemną wiedzę piwowarską. Uwarzenie dobrego trunku może na pierwszy rzut oka i ucha wydawać się sprawą nieco skomplikowaną, ale podobno po kilku razach samodzielnego mieszania ochłną w wielkim garze, nie ma już z tym najmniejszego problemu.

W sobotę również biurofile znaleźli u nas coś dla siebie. W jednym z nami-

tów została zorganizowana giełda na której można było wymieniać, kupować, przebierać i wybierać...

Trzeci dzień Festiwalu był zupełnie wyjątkowy. Wygraliśmy derby Dolnego Śląska i na piwko ściągnęli pomarańczowi kibice w szampańskich nastrojach. Było co świętować 4:0 to wyjątkowo satysfakcjonujący dla nas wynik. Toteż kibice nie żalowali sobie bursztynowego trunku i nie trudno zgadnąć, że browar Witnica ze swoim Zagłębiakiem święcił w niedzielne popołudnie triumfy.



Ale od początku. Trzeci dzień Festiwalu swoim koncertem rozpoczęła lubińska grupa Antymatematyka, która dała świetny koncert pobrzmiwając w elektrycznym rytmie reggae, punk, funk, ghotic, hard i pop rock.

Następnie akordeonowy koncert dali panowie Aleksandr Burdyug & Andrey Fesenko, którym w pewnej chwili udało się nawet przegnać ciemne chmury.

Również z kiepską aurą świetnie poradził sobie zespół The Mohers Band – rock'n'roll'owa kapela z Lubina dała czadu rozgrzewając publiczność. Od razu zrobiło się cieplej!

Niewątpliwą atrakcją wieczoru była projekcja niemego filmu „Nosferatu” do którego muzykę na żywo tworzył zespół Czerwie. Niesamowity, mroczny klimat oprawy muzycznej, pochmurny wieczór, tajemnicze oświetlenie i przerażający bohater filmu... ojj, przeszły ciarki po plecach.

Tak zakończył się I Festiwal Piwa w Lubinie. Przez imprezę przetoczyło się 4213 zadowolonych Lubinian, którzy, może choć początkowo sceptycznie nastawieni do kwestii biletowych, wychodząc zostawiali nam w większości dużo ciepłych słów. Zadowoleni wystawcy obiecali udział również w przyszłym roku ciesząc się z dobrych utargów. Pogoda? No cóż, to jedyne, na co nie mamy wpływu, ale za rok postaramy się zatatwić z kim trzeba, żeby było lepiej.

Dziękujemy wszystkim, którzy byli z nami przez te trzy dni, tym, którzy nas wspierali, pomagali, którzy wraz z rodzinami spędzali czas korzystając z festiwalowych atrakcji. Cieszymy się, bo to dla Was, miłośników, pasjonatów dobrego smaku, niebanalnych trunków ta impreza. **Jeszcze raz dziękujemy i zapraszamy za rok!**

Festiwalowa STREFA DZIECKA

Zdjęcia: Kamila Zaremska
i Anna Głębocka



Fotorelacja z Festiwalu Kwiatów i Roślin

Tekst: Anna Głębocka
Zdjęcia: Kamila Zaremska



„I Lubiński Festiwal Kwiatów i Roślin uważamy za otwarty!” – tymi słowami 1 maja 2013 roku powitały gości prowadzące imprezę Maja Grohman i Elżbieta Miklis. W tym samym czasie festiwalowe bramki przeżywały oblężenie, które przerosło nasze najśmielsze oczekiwania. Tylu Lubinian błonia dawno nie widziały. Nic z resztą dziwnego, że przyciągnęły tak wielu pasjonatów roślin, bowiem nasze zaproszenie do kręgu wystawców przyjęło wiele cenionych w regionie firm, a współorganizatorem Festiwalu i jego Patronem Honorowym było Centrum Ogrodnicze Agawa. Kwiaty, drzewka owocowe i ozdobne, krzewy, cebulki, sadzonki, nawozy, sprzęt ogrodniczy, a do tego rękodzieło, miody, coś „na ząb” i solidna porcja występów scenicznych. Tak w dużym skrócie wyglądały trzy festiwalowe dni.



Szanowni Państwo, dziękujemy Wam za te trzy dni radosnego, kwiatowego świętowania. Dziękujemy, że byliście z nami mimo deszczu, że nie marudziście (za mocno!), że chwaliliście szeroki asortyment drzewek, krzewów i kwiatów.

Dziękujemy za szaleństwa pod sceną i klaskanie na bis. Cieszymy się, że tak chętnie spędziliście z nami czas. Dostaliśmy od was całe mnóstwo dobrych słów i pozytywnej energii. Ze słowami krytyki również się liczymy i wyciągamy wnioski na przyszłość. Mamy nadzieję, że w przyszłym roku spotkamy się znowu, że dopiszą wystawcy, pogoda, ale przede wszystkim Wy, Lubinianie, nasi Goście, bo to dla Was.

Jeszcze raz dziękujemy – machamy łapkami serdecznie i przyjaźnie. Niech wiosna zrobi się w końcu pełną gębą, a lato będzie łaskawe.

Organizatorzy

POWIATOWY URZĄD PRACY CENTRUM AKTYWIZACJI ZAWODOWEJ



ul. Jana Kilińskiego 12b, 59-300 Lubin,
tel. (076) 746-14-01, fax 746-14-00,
e-mail wrln@praca.gov.pl
[Http://pup.lubin.sisco.info](http://pup.lubin.sisco.info)

Spotkanie Informacyjno-Rekrutacyjne

Praca w Niemczech

24 maja 2013 r. w godz. 10.00-13.00 w Powiatowym Urzędzie Pracy w Lubinie odbędzie się Spotkanie Informacyjno-Rekrutacyjne do pracy w Niemczech.

Poszukiwani będą m.in. elektrycy, stolarze, spawacze (rurociągi), kelnerzy, pielęgniarki, monterzy instalacji sanitarnych, konstruktorzy (budowa pojazdów).

Wymagana jest komunikatywna znajomość języka niemieckiego oraz doświadczenie w zawodzie.

Szczegółowe informacje można uzyskać pod nr tel. 76 7461472 lub w pokoju nr 25 Urzędu Pracy w Lubinie lub w Dolnośląskim Wojewódzkim Urzędzie Pracy w Legnicy tel. 76 8503411.



Dolnośląski Wojewódzki Urząd Pracy
Europejskie Służby Zatrudnienia EURES
oraz Powiatowy Urząd Pracy w Lubinie
serdecznie zapraszają

SPOTKANIE INFORMACYJNO-REKRUTACYJNE

24 maja 2013 r.

w godz. 10:00 - 13:00

Starostwo Powiatowe w Lubinie
ul. J. Kilińskiego 12b, 59-300 Lubin



W programie:

- ✓ oferty pracy w Niemczech m.in. dla:
elektryków, stolarzy, spawaczy, kelnerów, pielęgniarek
- ✓ rekrutacja prowadzona przez niemieckiego doradcę Eures na stanowiska:
- stolarz, monter instalacji elektrycznych, spawacz (rurociągi)
- technik elektryk (kierownik w elektrowni wiatrowej)
- konstruktor (budowa pojazdów)

Wymagana minimum komunikatywna znajomość języka niemieckiego oraz doświadczenie w zawodzie.

Zapisy: prosimy o przesyłanie CV w j. niemieckim na adres:
marta.grochowska@dwup.pl lub Dolnośląski Wojewódzki Urząd Pracy,
Filia w Legnicy, Plac Słowiański 1, 59-220 Legnica - z dopiskiem "Spotkanie Lubin"

Wizytę informacyjną: tel. 76 746 14 72 (PUP Lubin) lub 76 850 34 11 (DWUP)

Centrum
Innowacji

Publikacja wydana przy wsparciu finansowym Komisji Europejskiej
www.eures.europa.eu www.eures.praca.gov.pl www.eures.dwup.pl

Audiowizualnych

Sandacz w sosie mango z fettuccine z kurczaka.

Sandacz:

- filet z sandacza 150g
- por (do związania)
- 50ml białego wina lub wody
- pół limonki
- łyżka masła
- sól, pieprz

Sandacza posypujemy solą i świeżo mielonym pieprzem oraz skrapiamy sokiem z limonki, zawiązujemy por. Filet układamy na blaszce, dodając pół łyżeczki masła. Na górę fileta układamy plasterki limonki, pół łyżeczki masła i podlewamy białym winem. Wkładamy do rozgrzanego piekarnika z temperaturą 180°C na ok 10min,

Sos z mango:

- mango 100g
- 1 łyżeczka masła
- śmietana 30% - 100ml
- ser kozi lub camembert 50g
- białe wino 100ml
- 1 łyżeczka miodu

Na rozgrzane masło wrzucamy pokrojone w kostkę mango, dodajemy 1 łyżkę miodu, ser kozi, białe wino, sól i pieprz. Po chwili dodajemy mąkę i śmietankę i gotujemy, aż sos zgęstnieje. Na koniec dodajemy miętę i sok z limonki.

Fettuccine z kurczaka:

- 150 g fileta z kurczaka
- 50ml wina
- 50ml oleju
- 1 łyżka masła
- 1/4 pory pokrojonej w paski
- sól, pieprz

Na rozgrzany olej z masłem, dodajemy por, dusimy do momentu, aż zmięknie. Dodajemy kurczaka pokrojonego w paseczki, sól, pieprz oraz białe wino. Dusimy przez chwilę i dodajemy sok z pół limonki.

Oglądaj odcinki Kulinarynych Zagadek w TV Regionalna w telewizji UPC kanał 360 oraz na naszej stronie www.tvregionalna.com

Zapraszamy do naszych
Restauracji
i na naszą
nową stronę internetową

www.oberza.lubinpex.com.pl



Oberza Legnica, ul. Gwiazdka 4

Lubinpex
gastroνομia catering

Powiatowe

Za mało żyjemy historią

► Uczcili rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 maja

Mieszkańców trochę odstraszyła fatalna pogoda, ale też myślę, że społeczeństwo za mało żyje historią. Zapominamy o tym, że mieliśmy pierwszą nową konstytucję. A szkoda – mówi starosta lubiński Adam Myrda, który 3 maja w strugach deszczu wraz z grupą samorządowców i innych mieszkańców Lubina złożył kwiaty pod pomnikiem Józefa Piłsudskiego.

Na uroczystości z okazji 222. rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 maja przyszła niewielka grupa lubinian. Nie ma się co dziwić, w piątek deszcz skutecznie zniechęcał do wyjścia na dwór.

– Szkoda, że zapominamy o historii i o ważnych rocznicach – o 3 maja, 1 sierpnia... – dodaje starosta Adam Myrda. – Dla lubinian szczególnie ważna jest data 31 sierpnia. I tu duża rola szkoły, ale też rodziców, żeby społeczeństwo o tym nie zapominało.

Piątkowe uroczystości rozpoczęły się w dużym kościele, gdzie najpierw wystąpił Chór Górniczy i odpra-



Kwiaty pod pomnikiem złożył starosta lubiński Adam Myrda

wiono mszę. Później wszyscy z kościoła przeszli ulicami miasta pod pomnik Józefa Piłsudskiego.

Tutaj wieńce i kwiaty złożyli kombataneci, starosta lubiński, przedstawiciele samorządów, KGHM, szkół

oraz mieszkańcy Lubina i powiatu.

MARTA CZACHÓRSKA



Pożegnali szkołę

► Technikum w Rudnej

Posadzono nowe krzewy, które ubarwią ogród wokół szkoły, oraz wręczono dyplomy i świadectwa – tak młodzież z Technikum i Technikum dla Dorosłych w Rudnej zakończyła rok szkolny i swoją edukację w szkole w Rudnej.

Dyrektor szkoły – Ewa Janiszewska powitała uczniów i podziękowała za lata spędzone razem. Życzyła absolwentom wszystkiego co najlepsze na dalszej drodze życia. Uhonorowała także dyplomami i książkami zasłużonych uczniów, którzy przez lata angażowali się w działalność szkoły.

Na spotkanie z młodzieżą przybył także starosta lubiński – Adam Myrda. Podziękował nauczycielom za wkład włożony w przekazywanie wiedzy uczniom. Nie obyło się przy tej okazji bez wspomnień.



Starosta Adam Myrda i dyrektor szkoły Ewa Janiszewska

– Gdybym się tak cofnął ze czterdziści lat, widziałbym siebie w tej samej sytuacji, jak wy dzisiaj. Aż głos mi się łamie, kiedy sobie przypominam te czasy – wspominał starosta.

Pod koniec uroczystości trzech młodych uczniów wykonało utwór, który samodzielnie przygotowali na tę okazję, oraz pokazano została prezentacja poświęcona absolwentom.

Każdy absolwent szkoły otrzymał kubek. Uroczystość zakończyło sadzenie krzewów w szkolnym ogrodzie.

KAMILA KUC



Wręczono dyplomy i świadectwa

Fot. Kamila Kuc

Specjalna sesja o szpitalu

► Potrzebne będą kolejne spotkania

Zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami, w miniony wtorek odbyło się specjalne posiedzenie rady powiatu, w całości poświęcone tematyce funkcjonowania Regionalnego Centrum Zdrowia w Lubinie.

Obrady rozpoczęły się od wystąpienia starosty Adama Myrda, który przypomniał, że przez ostatnie dwa lata szpitala został zrestrukturyzowany i nie przynosi już wielomilionowych strat. W tym czasie prowadzono negocjacje odnośnie przejęcia przez KGHM szpitala przy ul. Bema i połączenia go ze szpitalem górniczym MCZ.

Niestety, z uwagi na decyzję ministra skarbu, KGHM wycofał się z kupna. Z tego też powodu władze powiatu rozpoczęły zakrojoną na szeroką skalę próbę zachęcenia do zainwestowania w szpital przez lokalne samorządy powiatów lubińskiego i polkowickiego. Niestety, tylko miasto Lubin wyraziło chęć objęcia udziałów w lubińskim szpitalu, a nieliczne gminy – jak gmina Rudna, Grębocice i powiat Polkowicki – przekazały pieniądze na zakup sprzętu medycznego. W związku z powyższym zarząd powiatu zdecydował o rozpoczęciu poszukiwania podmiotów prywat-

nych, które są zainteresowane zainwestowaniem w spółkę RCZ.

Kontynuacją wystąpienia starosty była, przygotowana przez zarząd Regionalnego Centrum Zdrowia, prezentacja, która przybliżyła zebranym na sali sytuację, w jakiej znajdowała się na starcie i w jakiej znajduje się obecnie lecznicza spółka. Jej główne osie skupiały się na sytuacji ekonomicznej spółki, polityce zatrudnienia, oraz przeprowadzonych, realizowanych i zaplanowanych do wykonania inwestycjach.

Następnie głos zabrali przedstawiciele opozycji, kierując pytania głównie pod adresem obecnych na posiedzeniu przedstawicieli spółki. Po ich wystąpieniach głos zabrali zaproszeni na sesję przedstawiciele działających w szpitalu związków zawodowych. Związkowcy nie kryli niezadowolienia z powodu polityki personalnej prowadzonej przez zarząd spółki i złej atmosferze pracy.

Przez kilka godzin trwała ożywiona dyskusja, która – jak się wydaje – nie dała odpowiedzi na wszystkie pytania i wątpliwości stron. Z całą pewnością potrzebne będą kolejne spotkania na linii zarząd spółki – związki zawodowe. **Now**

Teraz pojedą po nim wszyscy

► Zmiany na Hutniczej

Istotne zmiany na ulicy Hutniczej. Dotychczasowy pas ruchu przeznaczony wyłącznie dla busów i autobusów został zlikwidowany. W jego miejsce powstał dodatkowy pas, którym mogą teraz jeździć wszyscy zmotoryzowani.

– Istnienie pasa bus w tym miejscu było nieuzasadnione. Ruch autobusów nie jest tam wzmożony i nie utrudnia przejazdu samochodów, by musiał być oddzielny pas ruchu – informuje Tomasz Rosik, dyrektor departamentu infrastruktury i transportu.

Remont wykonano po obu stronach jezdni, od skrzyżowania ulic Hutni-

czej i Wójta Henryka do skrzyżowania z ulicą Jana Pawła II. Prace polegały

na zmianie oznakowania pionowego i poziomego, co pozwala na korzystanie

z zewnętrznych pasów ruchu wszystkim kierowcom. **KAMILA KUC**



Istnienie pasa bus w tym miejscu było nieuzasadnione, dlatego został zlikwidowany

Fot. Marcelina Falkiewicz

I po kałużach

► Ulice zmodernizowane w ramach gwarancji

Mieszkańcy Ustronia w końcu się doczekali. Będą mogli przejść przez zebra bez konieczności brodzenia w kałużach. Na skrzyżowaniach ulic Jana Pawła II z Budowniczych LGOM oraz Gwarków zmodernizowano odpływy wód deszczowych.

Lubinianie już od dawna narzekali, że nawet po niewielkich opadach na skrzyżowaniach pojawiały się kałuże,

które utrudniały przejście pieszym. – Spacerowicze są notorycznie ochlapywani przez pojazdy, które nie mają szans ominąć kałuż, ponieważ zalewają one całe pasy ruchu drogowego – przypomina jedna z Czytelniczek.

Powiat także widział potrzebę naprawy, ale wciąż uniemożliwiała to pogoda. Warunki w końcu się poprawiły, więc można było wykonać pra-

ce. Firma Pol-Droóg wykonała je w ramach gwarancji.

Jak informują urzędnicy, na skrzyżowaniach wykonano dodatkowe wypusty uliczne, czyli urządzenia, które służą do wychwytywania i doprowadzania wód deszczowych z ulic do kanałów. Teraz kałuże nie będą już przeszkadzać i utrudniać przejścia mieszkańcom. **KAMILA KUC**

Ścinawianie po raz kolejny pokonają wiele kilometrów

Bieg z intencjami

» Członkowie Klubu Sportowego START Ścinawa znani są ze swych biegowych pielgrzymek. Już od kilku lat, w kwietniu lub maju pokonują setki, a nawet tysiące kilometrów na własnych nogach, aby czcić pamięć o ważnych dla narodu polskiego postaciach i przypominać o historycznych wydarzeniach.

Pierwsza z pielgrzymek odbyła się w 2010 r. do Częstochowy. Motywem przewodnim tamtego biegu sztafetowego były tragiczne wydarzenia w Katyniu w 1940 roku. W 2011 pielgrzymi udali się do Wadowic, aby uczcić beatyfikację Jana Pawła II. Natomiast w ubiegłym roku ścinawscy biegacze pokonali ponad 1600 km i dotarli do Watykanu, gdzie modlili się przy grobie Papieża Polaka.

W ostatni poniedziałek, 6 maja – po porannej mszy świętej w kościele pod wezwaniem Świętej Rodziny w Parszowicach (gmina Ścinawa) pielgrzymi ze START-u uda-



W ubiegłym roku ścinawscy biegacze pokonali ponad 1600 km i dotarli do Watykanu, gdzie modlili się przy grobie Papieża Polaka

li się przez Licheń do Włocławka na tamę, do miejsca, gdzie wyłowiono z wody ciało ks. Jerzego Popiełuszki, zamordowanego przez oficerów służby bezpieczeństwa 19 października 1984 roku. Tam, pod pomnikiem, zapalili znicze i złożyli kwiaty.

Ścinawscy pielgrzymi tym razem wyruszyli z Parszowic, bowiem to właśnie w kościele w tej miejscowości, w czerwcu 1972 roku, jedną ze swoich mszy prymicyjnych odprawił błogosławiony już ks. Jerzy Popiełuszko.

Pielgrzymi: Jan Bielawski, Rafał Kudzia, Wojciech Brzeziński, Piotr Feliszek, Stanisław Bekacz, Stanisław Pędzi-

kowski, Piotr Siwak, Marek Szopa i Krystian Koszyła wyruszyli zaraz po mszy świętej, którą zaplanowano na godz. 7.30. Nabożeństwo odprawili: ks. prałat Bogdan Kaczorowski z parafii w Ścinawie i ks. proboszcz Grzegorz Ropiak z parafii w Wielowsi.

Pierwszy odcinek z Parszowic do Ścinawy przemierzali biegnąc w grupie razem z ks. Grzegorzem. Od mostu w Ścinawie pielgrzymi pojedynczo, na zmianę, pokonywali 5-kilometrowe odcinki całej sztafety. Dystans, jaki w trzy dni zamierzali razem pokonać, to około 300 km.

WOJCIECH NIEDZIELSKI

Może trafić do więzienia nawet na pięć lat

Złodziej na gościnnych występach



■ Młody mieszkaniec powiatu lubińskiego trafił do policyjnego aresztu i usłyszał zarzut kradzieży volkwagena caravelle. Auto, którego wartość oszacowano na ponad 40 tys. zł, zostało skradzione na terenie Niemiec w nocy z 29 na 30 kwietnia.

Mężczyznę zatrzymali bolesławieccy policjanci. Funkcjonariusze, w wyniku pod-

Złodziejem okazał się 23-letni mieszkaniec powiatu lubińskiego

jętych działań operacyjnych, już kilkanaście godzin po zdarzeniu ujawnili skradziony pojazd przy jednej z prywatnych posesji na terenie gminy Bolesławiec – informuje aspirant Anna Kublik-Rościszewska, oficer prasowy tamtejszej komendy.

Złodziejem okazał się 23-letni mieszkaniec powiatu lubińskiego. Teraz grozi mu kara nawet do pięciu lat więzienia. O jego dalszych losach zdecyduje sąd.

WOJCIECH NIEDZIELSKI

Rozdali pieniądze działaczom

Cztery lokalne stowarzyszenia otrzymały dotację z miasta i gminy Ścinawa. Na promocję i organizację wolontariatu, działania na rzecz emerytów i osób niepełnosprawnych przeznaczono już 20 tys. Do podziału dla innych organizacji zostało jeszcze drugie tyle. Jak tłumaczy sekretarz miasta i gminy Ścinawa, Patrycja Jugo, urzędowi pozostał do rozstrzygnięcia konkurs z zakresu pomocy społecznej, w tym pomocy rodzinom i osobom w trudnej sytuacji życiowej. Konkurs nie może być jednak rozstrzygnięty, dopóki stowarzyszenia nie dostarczą urzędnikom niezbędnych dokumentów.

– Na bieżąco wzywamy organizacje do złożenia istotnych uzupełnień i wyjaśnień, kwestia jest bardzo ważna, ponieważ chodzi o 22 tysiące złotych – dodaje Patrycja Jugo. Do tej pory gmina wsparła ścinawskie stowarzyszenie „Równe Szanse” (8 tys. zł), Stowarzyszenie Emerytów i Rencistów byłych pracowników KGHM Polska Miedź S.A. w Ścinawie (2,5 tys. zł), Stowarzyszenie Polski Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów Koło nr 2 w Ścinawie (2,5 tys. zł), Stowarzyszenie Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze w Ścinawie (7 tys. zł).

MAF

Rudna wyróżniona przez Fundację Batorego

Obywatelska uchwała

■ Rudna została wyróżniona przez Fundację Batorego, jako pozytywny przykład samorządu liczącego się z tzw. inicjatywą lokalną. Będąc jedną z niewielu dolnośląskich gmin podjęta uchwałę, na mocy której zagwarantowała mieszkańcom wpływ na decyzje władz.

Jak wynika z monitoringu – przeprowadzonego przez program Masz Głos, Masz Wybór Fundacji Batorego – aż 71 proc. mieszkańców Dolnego Śląska chciałoby za darmo pracować na rzecz lokalnej społeczności. Jednak radni wielu gmin zwlekają z wprowadzaniem odpowiednich regulacji.

Inicjatywa lokalna, to zapisany w ustawie sposób wspólnego realizowania działań przez mieszkańców i władze samorządowe. Na przykład: urząd kupuje sadzonki drzew, a mieszkańcy je sadzą;

mieszkańcy przygotowują program i przekąski, a miasto rozstawia namioty, by urządzić piknik; mieszkańcy poświęcają wolny czas na budowę placu zabaw, a urząd zapewnia wsparcie finansowe.

By doszło do współpracy władzy z mieszkańcami, musi zostać zawarta umowa regulująca zobowiązania każdej ze stron. Wcześniej radni muszą podjąć uchwałę określającą warunki realizacji inicjatyw na swoim terenie. Od 2010 mają taki obowiązek.

Na początku kwietnia br. do niemal 300 urzędów miast i gmin rozesłano pytania, czy miejscowa rada przyjęła już odpowiednie regulacje. Na Dolnym Śląsku pytania trafiły do 15 losowo wybranych gmin. Odpowiedzi nadeszły z pięciu. Tylko w dwóch, w tym w Rudnej, podjęto stosowną uchwałę.

WOJCIECH NIEDZIELSKI

Radni przystali na pomysł nauczycieli i rodziców przedszkolaków

Papież Polak patronem

» Jan Paweł II będzie patronem przedszkola w Raszówce. Za pomysłem rady pedagogicznej i rady rodziców opowiedzieli się także radni, którzy przegłosowali wniosek na ostatniej sesji gminy wiejskiej Lubin.

– Nauczyciele oraz rodzice dzieci z przedszkola w Raszówce, wybierając Jana Pawła II na patrona placówki, kierowali się zasadą, że patron powinien być dla całej społeczności wzorem. Nie wątpliwie takim wzorem jest Jan Paweł II, który swoim życiem i działalnością przybliżył ludziom tak ważne wartości, jak miłość, szacunek i zaufanie – czytamy w uzasadnieniu.

Zgodę na nadanie przedszkolu imienia Jana Pawła II wyraziła także kuria biskupia w Legnicy.

MARCELINA FALKIEWICZ



Przedszkole w Raszówce ma już swoją nazwę

Sygnalizacja w planie głogowskiego oddziału GDDKiA na ten rok

Nowe światła na trasie Lubin-Legnica

» Na krajowej trójce w Karczewiskach ma być w końcu bezpieczniej. Głogowski oddział Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad zapowiedział przebudowę skrzyżowania tamtejszej trasy z drogą powiatową. Ma powstać sygnalizacja świetlna, czyli ułatwienie dla pieszych i kierowców. Nie wiadomo jednak kiedy.

ko o kierowców, którzy jadąc od strony Karczewisk, szczególnie w kierunku Legnicy, mają problem z włączeniem się do ruchu. Ale też o pieszych. – Staliśmy z panem kierownikiem Zajączkowskim przy przejściu dla pieszych i wtedy sam mógł się przekonać, że bezpieczne przejście na drugą stronę graniczy tu z cudem. I wtedy obiecał, że zajmie się sprawą – dodaje Dariusz Sędzikowski.

Pierwsze efekty już są. Sołtys otrzymał właśnie pismo, że wykonanie projektu sygnalizacji świetlnej na skrzyżowaniu drogi krajowej nr 3 i drogi 1233D w Karczewiskach zostało ujęte w planie głogowskiego oddziału GDDKiA na ten rok.

– To jeszcze nie oznacza, że sygnalizacja na pewno tam powstanie – zaznacza Dariusz Zajączkowski, kierownik głogowskiego

oddziału GDDKiA. – Na pewno widzimy taką potrzebę i przychylił się do wniosku sołtysa, dlatego wniosek został uwzględniony w naszych planach. Czy sygnalizacja ostatecznie powstanie i kiedy, zależy to już od Wrocławia. Czy zadanie to zostanie wpisane w plany oddziału i czy znajdą się na to pieniądze – dodaje.

MARIOLA SAMOTICHA

O przebudowę tego skrzyżowania już od dawna zabiega sołtys Dariusz Sędzikowski. – Najpierw poruszyłem temat na sesji, ale efektu nie było. Potem zwróciłem się bezpośrednio do drogowców w Głogowie. Tam usłyszałem, że jest gradacja – światła buduje się tam, gdzie jest najwięcej wypadków. Ale udało mi się zaprosić kierownika oddziału na wizję lokalną do Karczewisk i sam przekonał się jak jest tu niebezpiecznie – opowiada sołtys wsi.

Bo w planowanej przebudowie nie chodzi tyl-



O przebudowę tego skrzyżowania już od dawna zabiega sołtys Dariusz Sędzikowski

Zastrzyk gotówki dla Ścinawy

W ubiegłym roku burmistrz Ścinawy Andrzej Holdenmajer wystąpił z wnioskiem o wsparcie finansowe na zadania rekultywacyjne do urzędu marszałkowskiego. Po okresie oczekiwania, gmina w końcu się doczekała i dostała pieniądze.

Pomoc finansowa, jaką otrzymała gmina, udzielana jest jedynie wybranym jednostkom samorządowym.

Dotację, którą dostała Ścinawa przeznaczono na przebudowę i modernizację 700-metrowej drogi gminnej w miejscowości Wielowieś (pompownia) oraz prawie 330 metrów (boisko).

Wysokość kwoty, jaka została zaplanowana na modernizację drogi wynosi 82 tys. złotych.

MAF

PKW ma 30 dni na rozpatrzenie wniosku

Coraz bliżej referendum

■ Ruch Obywatelski w sprawie odwołania rady gminy Lubin osiągnął swój cel. Zebrano 1235 podpisów mieszkańców, którzy nie chcą już rządów tego gremium. Tym samym do Państwowej Komisji Wyborczej w Legnicy wpłynął wniosek o przeprowadzenie referendum w sprawie odwołania rady.

PKW ma obecnie 30 dni na rozpatrzenie wniosku. – Wniosek został złożony 23 kwietnia. Komisarz wyborczy ma teraz czas na sprawdzenie m.in. prawidłowości podpisów oraz tego, czy cały wniosek spełnia wymagania formalne zgodnie z ustawą o referendum lokalnym. Jeśli tak będzie, komisarz wyborczy wyda postanowienie o ogłoszeniu referendum wraz z całym kalendarzem wyborczym – tłumaczy Małgorzata Zając, dyrektor legnickiej delegatury Krajowego Biura Wyborczego.



Jeśli referendum dojdzie do skutku, mieszkańcy będą odpowiadać na pytanie: „Czy jesteś za odwołaniem rady gminy Lubin przed upływem kadencji?”

Decyzja zapadanie więc najpóźniej pod koniec maja. Jeśli referendum dojdzie do skutku, mieszkańcy będą odpowiadać na pytanie: „Czy jesteś za odwołaniem rady gminy Lubin przed upływem kadencji?”

– Uzasadnieniem dla odwołania rady jest brak konsultacji społecznych w bardzo ważnych dla mieszkańców sprawach. Poparcie naszego wniosku jest znakiem, że obywatele mają coraz większą świadomość swojej roli, jaką odgrywają w życiu publicznym – tłumaczy Monika Erkens, pełnomocnik inicjatora referendum. – Nie wyrażają oni zgody na autorytarne rządy narzucające odgórnie, nie konsultowane decyzje – podkreśla.

Członkowie ruchu mówią wprost: najwyższy czas, aby wprowadzać partycypacyjny model współpracy w gminie, bo tego oczekują wyborcy.

MARIOLA SAMOTICHA

strona pod patronatem

MKS ZAGŁĘBIE LUBIN

ORGANIZACJA POŻYTKU PUBLICZNEGO



Lepsze były tylko piłkarki ręczne KPR MOS Jeleniej Góry

Srebrny medal

» Piłkarki ręczne MKS Zagłębia I Lubin, grające w Dolnośląskiej Lidze Młodziczek, zajęły na koniec rozgrywek drugie miejsce. Tym samym podopieczne Elżbiety Szczepaniak zostały wicemistrzyniami naszego województwa.

Ostatnie spotkanie w ramach Ligi Młodziczek miedziowe miały rozegrać z Kamienną Górą. Mecz nie doszedł jednak do skutku z powodu walkowera i punkty zostały przyznane Lubinowi.

cemistrzyni województwa dolnośląskiego zostały oficjalnie uhonorowane srebrnymi medalami podczas ostatniego meczu półfinałowego junierek młodszych na sali RCS. Wręczenia dokonał prezes Dolnośląskiego Związku Piłki Ręcznej,



Wicemistrzyni województwa dolnośląskiego zostały oficjalnie uhonorowane srebrnymi medalami podczas ostatniego meczu półfinałowego junierek młodszych na sali RCS

W końcowej klasyfikacji nasze reprezentantki zajęły drugą lokatę. Lepsze były tylko piłkarki ręczne KPR MOS Jeleniej Góry, które wywalczyły złoty medal. Wi-

Sławomir Ptak. Grające również w Lidze Młodziczek zawodniczki Zagłębia II Lubin zajęły ostatecznie 6. lokatę.

MARIUSZ BABICZ

W ostatnich minutach pojedynku szczypiornistki nagle dostały skrzydeł

W Lublinie lepsze gospodynie

■ W pierwszym meczu finału fazy play-off Superligi Kobiet, Zagłębie Lubin uległo zespołowi z Lublina, 24:27. Drugi pojedynek w Hali Globus również ułożył się po myśli ekipy Edwarda Jankowskiego.

Na początku pierwszej połowy wygrywał SPR. Odpowiedź KGHM Metracco Zagłębia Lubin to najpierw doprowadzenie do remisu, a po chwili wyjście na prowadzenie. Gospodyniom udało się jednak odrobić straty i ustawić wynik do przerwy, 17:10. W drugiej połowie ekipa z Lubelszczyzny powiększała konto bramkowe, a Zagłębie dopiero pod koniec meczu zaczęło odrabiać straty. Okazało się to jednak za mało, aby móc wygrać ten mecz.

Jako pierwsze celnie do siatki rywalek rzuciły gospodynie. Alina Wojtas zdobyła bramkę na 1:0, zaraz później na 2:0 podwyższyła Dorota Małek, a trzeciego gola rzuciła Małgorzata Majerek. Początek był więc udany dla SPR-u. Zagłębie zaczęło odrabiać straty. Po celnych

trafieniach Anny Pałgan, Vanessy Jelić i Karoliny Semenik-Olchawy na tablicy wyników było po 3. Miedziowe dorzuciły kolejne bramki i wyszły na prowadzenie 6:3. Później jednak ponownie zmienił się układ sił i do głosu doszły zawodniczki Edwarda Jankowskiego, które po odrobieniu strat ponownie objęły prowadzenie. Do przerwy wygrywały 17:10.

W drugich trzydziestu minutach gospodynie powiększały prowadzenie. Dopiero pod koniec pojedynku podopieczne Bożeny Karut zaczęły zbliżać się bramkowo do rywalek. W 50. minucie SPR prowadził 25:18. W ostatnich minutach pojedynku Zagłębie nagle dostało skrzydeł. Bramki Agnieszki Jochymek, Kingi Byzdry czy Kai Załącznej zmniejszyły wymiar porażki lubinianek. Ostatecznie Lublin wygrał 28:25 i w ogólnej klasyfikacji prowadzi 2:0. Trzeci mecz odbędzie się 11 maja w lubińskiej czternastce o godzinie 18.

MARIUSZ BABICZ

Zagłębie zakończyło turniej półfinałowy na trzecim miejscu

Waleczne jak lwice

■ Lubieńskim szczypiornistkom nie udało się awansować do finałów mistrzostw Polski junierek młodszych. Zespół Beaty Orzeszki i Jolanty Rzepczyk w półfinałowej rozgrywce walczył do samego końca.

Najpierw miedziowe ograły UKS Wąbrzeźno, później uległy rywalkom z Sośnicy Gliwice. Ostatnią szansą na grę w finale było zwycięstwo nad Słupią Słupsk co najmniej dwiema bramkami. Los chciał jednak inaczej i mecz ten zakończył się remisem po 29.

To był mecz bramka za bramką. Zawodniczki obu ekip przez sześćdziesiąt minut wspaniale walczyły o piłkę w środku pola i bardzo zaciekle broniły dościa do swojego pola karnego.

Do końca pierwszych trzydziestu minut spotkanie było bardzo wyrównane i zakończyło się jedno-bramkową przewagą gospodyń, 17:16.

Na początku drugiej połowy, MKS Zagłębie Lubin za sprawą Agaty Kaliciak i Magdaleny Sarno wyszło na prowadzenie 20:17. Rywalki bardzo skutecznie

goniły wynik i w 39. minucie doprowadziły do remisu 20:20.

Walka o piłkę była bardzo zacięta i do samego końca ciężko było stwierdzić, kto wyjdzie z tego pojedynku zwycięsko. Pojedynek zakończył się remisem 29:29. Taki rezultat dał awans Gliwicom i Słupskowi. Zagłębie natomiast zakończyło turniej półfinałowy na trzecim miejscu. Pomimo iż lubinianki nie zagrają w finale, to należy oddać im wielki ukłon, gdyż walczyły w tym turnieju jak lwice.

MARIUSZ BABICZ

reklama

Audiowizualnych

Pracownia Rehabilitacji Sportowej MKS "ZAGŁĘBIE" LUBIN

Wiedza poparta doświadczeniem

- Pełny zakres zabiegów leczniczych
- Rehabilitacja po zabiegach operacyjnych
- Wykwalifikowana kadra
- Krótkie terminy

Godziny przyjęć:

Poniedziałek - Piątek 09.00-14.00 i 15.30-19.00

Sobota - Niedziela - Indywidualnie

rejestracja tel.

Sławomir Kardasz 512 215 531

Edyta Ferst 512 215 524

Lubin, ul. Sybiraków 11,

(BASEN ZESPOŁU SZKÓŁ SPORTOWYCH NR 7)



Audiowizualnych

zaglebie.com

**ŁACZA
NĄS
EMOCJE.**

Możliwość bezpłatnego badania
mammograficznego dla kobiet
powyżej 35. roku życia*.

*Bezpłatne badanie dla Pań z biletem wstępu
lub kartą kibica na mecz z Górnikiem Zabrze

26 kolejka T-Mobile Ekstraklasy

**KGHM ZAGŁĘBIE LUBIN
GÓRNIK ZABRZE**

13 MAJA / Poniedziałek / godz. 18.30
Stadion Zagłębia

BILETY OD 6 ZŁ.
PRZEDSPRZEDAŻ: SKLEP ZAGŁĘBIA LUBIN - CH CUPRUM ARENA LUBIN, CK MUZA LUBIN, SKLEP FALUBAZU - CH AUCHAN W ZIELONEJ GÓRZE, online: zaglebie.com

reklama

REMONTY

Płytki, panele, regipsy, sufity podwieszane,
instalacje sanitarne i grzewcze, instalacje
elektryczne, instalacje gazowe (próby szczelności)
i inne prace remontowe.

Wystawiam rachunki tel. 606 217 878

WYSOKA JAKOŚĆ USŁUG

HELIOS

PREMIERY 10 MAJA



KINO HELIOS Lubin ul. Gen. Władysława Sikorskiego 20, 59-300 Lubin
REZERWACJA TEL.: 76 724 97 97 REZERWACJA ON-LINE: www.helios.pl

Do serca przytul psa

Wiedli pieskie życie

Cała trójka zadowolona się na terenie budowy przy ul. Komara w Lubinie. Zdżiczała rodzinę strażnicy miejscy eksmitowali w piątkowy wieczór. Trafiła do lecznicy weterynaryjnej Animvet przy ul. Słowiańskiej.

Rodzina, to około półtoraroczna kundelka i jej potomstwo: dwie siedmiotygodniowe suczki.

– Pieski są trochę zdżiczałe, a zwłaszcza suczka. Szczenięta powoli przyzwyczajają się do towarzystwa ludzi. Wyrosną na dość duże psy. Natomiast ich mama może się nadawać do pilnowania, ponieważ jest bardzo czujnym czworonogiem – informują pracownicy lecznicy. Osoby zainteresowane adopcją młodych zwierząt proszone są o osobisty lub telefoniczny kontakt z przychodnią weterynaryjną: 76 842-17-88. Najlepiej w godzinach 9-19.

Na odmianę losu liczą ponadto dwa inne psiaki: biała półtorczna suczka, która błąkała się po ul. Mickiewicza, oraz sześciomiesięczny mieszanec amstaffa – przybędą z Ustronia.

Oba czworonogi przebywające w lecznicy od niemal dwóch tygodni, są bardzo towarzyskie i grzeczne.

WOJCIECH NIEDZIELSKI

**NOWE MIESZKANIA - DLA NAJBARDZIEJ WYMAGAJĄCYCH**

URBEX
ZUW URBEX Sp. z o.o.



zobacz wizualizacje na stronie:
www.zuwurbex.pl

76 / 8 410 420